

OD PIERWSZEGO USŁYSZENIA - *Bożena Szara* (wyemitowane 17 lutego 2019 - [posłuchaj](#))

ŚWIATOWY DZIEŃ KOTA

17 lutego przypada Światowy Dzień Kota. Wszystkim miłośnikom mruczących cudaków nie trzeba przypominać, tym, którzy kotów nie mają warto o nich opowiedzieć, bo te magiczne stworzenia fascynowały ludzi od wieków.

Już w starożytnym Egipcie były szanowane a wręcz czczone do tego stopnia, że w razie pożaru ratowano je jako pierwsze, nawet dzieci wynoszono dopiero po kotach.

Z drugiej strony w wielu kulturach czarne koty do dziś posądzane są o kontakt z czarną magią. Spokojne usposobienie, hipnotyzujące zielone oczy i koci indywidualizm od wieków łączono z czarownicami.

Czarny kot przebiegający drogę uznawany jest za pech nie tylko w Polsce, ale także w Indiach i innych częściach Europy Wschodniej i Środkowej. Dla odmiany w Japonii uznawany jest za bardzo dobry znak.

Czy pecha po takim kocim spacerze przecinającym nasz tor można zlikwidować? Sposobów jest co najmniej kilka. Można splunąć przez lewe ramię lub skrzyżować palec wskazujący z serdecznym. Najlepiej jednak zatrzymać się i poczekać aż przejdzie ktoś inny i przetnie drogę pecha.

Ci bardziej przesądni potrafią nawet wrócić do domu, usiąść na chwilę i wyruszyć jeszcze raz, tym razem inną drogą. Koty to jednak bardzo miłe zwierzaki i nie należy wierzyć w ich złe zamiary.

Leonardo Da Vinci pozwolił sobie na uwagę, że nawet najmarniejszy kot jest arcydziełem natury, zaś Ernest Hemingway zauważył, że kot jest czystą emocjonalnością. Ludzie z różnych względów ukrywają swe emocje, koty nigdy. Popularna opowieść głosi, że gdy kot zasnął na szacie proroka Mahometa - ten, chcąc się oddalić, odciął kawałek swego odzienia, by swego ulubieńca nie budzić.

Kot brytyjskiego premiera lat II Wojny Światowej Winstona Churchilla spał z nim, jadł śniadania, lunche i towarzyszył mu w spotkaniach, także tych wojennych.

Angielski powieściopisarz Charles Dickens posiadał kotkę o wdzięcznym imieniu Willamena. Była bardzo kotna i pisarz miał z tym dość sporo problemów. Zatrzymał jednak jednego z kociaków, który urzekł go do tego stopnia, że Dickens nazwał go "Mistrz nad koty" i napisał o nim opowiadanie. Brytyjski poeta i noblista: Thomas Elliot jako kociarz napisał mnóstwo poematów poświęconych tym mruczącym sierściuchom. Amerykański generał Robert Edward Lee - dowódca armii konfederatów z południa podczas amerykańskiej wojny domowej - miał kilka kotów, które towarzyszyły mu podczas walk.

Kociarzami byli też: Isaak Newton, Nostradamus, Franciszek Petrarka, Włodzimierz Lenin, ojciec narodu amerykańskiego - George Washington, Amadeusz Mozart, Renoir, kardynał Richelieu, Mark Twain, który na swej farmie w Connecticut miał 11 kotów. Jurij Gagarin też był kociarzem. Miał ze swym mruczkiem

kłopot... Otrzymał go w prezencie podczas wizyty Paryżu. Jako że ów pers okazał się (jak to kot) wybredny, dwa razy w tygodniu trzeba było mu dowozić smakołyki z Paryża. Samolotem. Czarno - białego dachowca wygłaskuje też co wieczór Benedykt XVI, autor powiedzenia: "Plotki, że papież kocha koty są nieprawdziwe. Papież uwielbia koty!".

Najsłynniejszy polski kot - to kot prezesa PiS - Jarosława Kaczyńskiego. Wielu znanych aktorów, polityków i dziennikarzy posiada koty i często się z nimi fotografuje. Kota, a raczej koty dwa, mam i ja o czym wiedzą chyba wszyscy w Montrealu, bo gdy pojawiając się na polonijnych spotkaniach większość osób rozpoczynając rozmowę pyta o to, jak się miewają Felki. Felek ☞ czarny puchaty cudak miał nawet swoją sesję fotograficzną. Fela, choć ma najpiękniejszą mordkę świata nie lubi pozować, zatem albumu ze zdjęciami nie ma. Tak, tak ☞.. nie od dziś wiadomo, że mam kota na punkcie kotów moich dwóch. Mój Felek jest patronem naszej radiowej strony internetowej. Nie wierzycie Państwo? Proszę spojrzeć: www.radiopolonia.org

Na samym dole, po lewej stronie. Kot Felek dyżuruje.

O kotach, ich zwyczajach, cechach charakteru, pozytywnym wpływie na człowieka wiem dość dużo, choć z pewnością nie wszystko, bo moje Felki zaskakują mnie swoim zachowaniem spontanicznie i systematycznie. Dziś z okazji światowego dnia kota postanowiłam Państwu opowiedzieć o tych uroczych mruczących stworzeniach. Być może w jakimś stopniu przyczynię się do tego, że ktoś ze słuchaczy przygarnie pod swój dach jakąś kocią sierotkę. O pozytywnym wpływie psa na człowieka wiedzą prawie wszyscy, ale o kotach jakoś się milczy. Felinoterapia wciąż nie zrobiła takiej kariery jak dogoterapia, co jest jawną niesprawiedliwością. Mruczek jest przecież znakomitym lekiem na wiele dolegliwości, o czym codziennie przekonują się ich właściciele.

Potwierdzają to także naukowcy wymieniając kilka chorób, w których leczeniu pomagają koty.

I tak np. choroby serca. Naukowcy przeprowadzili badania, z których jasno wynika, że osoby posiadające koty są aż o 30% mniej narażone na ryzyko zawału serca. Z czego to wynika? Obecność kota bardzo pozytywnie wpływa na nerwy, pomaga obniżyć ciśnienie krwi, poziom złego cholesterolu i trójglicerydów we krwi, a co za tym idzie - redukuje ryzyko chorób układu krwionośnego.

Od dawna wiadomo, że kontakt z kotem działa uspokajająco, zmniejsza stres. Przewlekły stres jest jednym z najpowszechniejszych schorzeń psychicznych naszej cywilizacji. Walka z nim jest trudna i często sprowadza się do sięgania po używki czy leki uspokajające. Tymczasem lekarze podkreślają, że naturalnym i bardzo skutecznym katalizatorem stresu jest właśnie kot. Wystarczy kilka minut wsłuchiwanie się w mruczenie zwierzaka wylegującego się na kolanach, aby zapomnieć o problemach w pracy i się wyciszyć. Głaskanie zwierzęcia, jego monotonne, głębokie mruczenie i rozmaite kocie zaśpiewy wpływają kojąco na osoby nerwowe.

Depresja - to prawdziwa choroba cywilizacyjna, na którą zapadają coraz młodszy ludzie, głównie kobiety. W walce z depresją należy sięgać po wszelkie możliwe sposoby, a jednym z najskuteczniejszych jest obecność kota. Te zwierzęta, wbrew obiegowej opinii, potrafią się wykazać ogromną empatią i cierpliwością. Właściciele kotów są ludźmi znacznie spokojniejszymi, bardziej pozytywnie patrzą na świat i mniej przejmują się drobnymi problemami.

Autyzm - kilka lat temu sensację wzbudziły wyniki badań francuskich naukowców, którzy dowiedli, że dzieci cierpiące na autyzm mające w domu kota znacznie łatwiej komunikują się z otoczeniem i generalnie są bardziej otwarte na kontakt z innymi ludźmi. Badacze zaobserwowali u nich o wiele wyższy poziom endorfin, potocznie nazywanych hormonem szczęścia.

Oslabiona odporność i alergie - naukowcy już dawno dowiedli, że osoby mieszkające z kotami lub innymi zwierzętami futerkowymi są mniej narażone na wystąpienie alergii oraz obniżenie odporności. W przypadku kotów ważne jest to, że ich obecność bardzo poprawia humor, ponieważ te zwierzęta potrafią być przezabawne (stąd popularność filmików i memów z kotami w roli głównej). Im więcej się śmiejemy, tym mniej chorujemy i tym lepszą mamy pamięć. Koty mogą pomóc w uśmierzaniu bólu, gdyż wyczuwają bolesne miejsca na ciele i układają się na nich. Ma to związek z tym, że sierść kota jest najonizowana ujemnie, a chore miejsca dodatnio. Kładąc się na bolących miejscach, kot neutralizuje szkodliwe jony.

Kot znakomicie sprawdza się jako towarzysz życia człowieka starszego. Nie wymaga zbyt wielu zabiegów, motywuje do aktywności w postaci opieki nad zwierzęciem, osłabia poczucie osamotnienia. Na starość dotykają nas zaburzenia ukrwienia, co często łączy się z uczuciem zimna w dłoniach i stopach. Kot, którego naturalna temperatura wynosi ok. 38 stopni, działa podczas głaskania jak grzałka. Dodatkowo, ta czynność, tak na ogół przez koty lubiana, dla dotkniętych reumatyzmem czy usztywnieniem stawów dłoni bardzo dobra gimnastyka.

Wniosek? Jeśli ktoś miał wątpliwości, czy warto przygarnąć kota pod swój dach, to chyba właśnie się ich pozbył. Udowodniono, że głaskanie zwierzęcia, przytulanie go, stymuluje organizm człowieka do wytwarzania endorfin - hormonu szczęścia. Może więc należałoby koty przepisywać na receptę?

Warto zafundować sobie kota na zdrowie, ale nie tylko z tego powodu. Dom w którym mieszka kot, to dom pełen szczęścia i dobrych wibracji.